

Gdy myślę "gimnazjum" ...

... to widzę ludzi tak bardzo mi bliskich i wiele wspomnień związanych z nimi. Widzę również szkołę, która pozwala dojrzeć, poznać siebie i zrozumieć, czego naprawdę chce się od życia. Gimnazjum to czas dorastania, wybierania swojej życiowej drogi, podejmowania trudnych decyzji, a czasem nawet poświęceń.

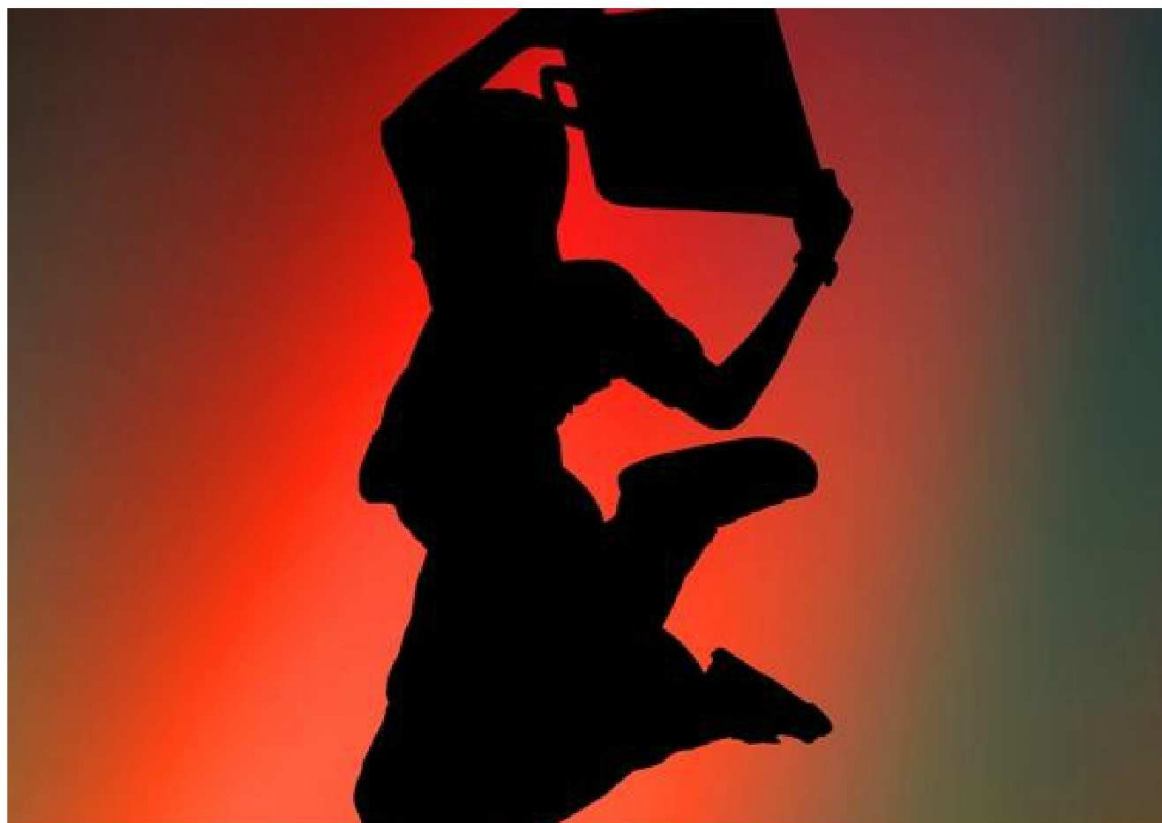
Szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista.

Albert Einstein

W tak młodym wieku nie jest łatwo wybrać ścieżkę, którą będziemy podążać całe swoje życie, trafnie wybiorą tylko ci, którzy zaakceptują siebie oraz swoje wady i zalety, rozumieją, że życie po to jest, aby czerpać z niego jak najwięcej i dostrzegają, co potrafią i lubią robić najbardziej.

Wiele osób, kończąc gimnazjum, nie widzi w sobie diametralnej zmiany, lecz tak się im tylko wydaje, gdyż ta szkoła uczy życia, uczy dostrzegania swych atutów oraz stawia nam trudne pytanie, co jest dobre a co złe.

Kiedy zaczynałam swą naukę w gimnazjum byłam wesołą nastolatką, lecz o dziecinny sposób do życia, teraz, gdy ją kończę jestem dojrzałą, pewną swych decyzji i ambitną młodą osobą,



która dąży do wyznaczonego przez siebie celu.

Podczas tych trzech lat odkryłam, co to znaczy pierwsza, poważna miłość, prawdziwa przyjaźń jak również czym jest bezsilność, ogromny ból i cierpienie po stracie bardzo ważnej osoby, lecz wydaje mi się, iż to przykre doświadczenie pozwoli mi uczyć się ma błędach i sprawi, że stanę się jeszcze silniejsza.

Wiem, że gdyby nie ludzie, których tu poznałam, a mianowicie znajomi z klasy, wiele bliskich koleżanek i wielu kolegów, a przede wszystkim przyjaciółka, którą dzięki tej szkole miałam okazję bliżej poznać i silnie się z nią związać, to nie byłabym tu, gdzie jestem teraz, bo to właśnie dzięki nim jestem sobą.

Dzięki wielu nauczycielom, których darzę ogromnym szacunkiem, mogłam przez te lata rozwijać swoje pasje, zainteresowania. Jestem bardzo wdzięczna mojej pani polonistce, która przez cały okres gimnazjum czuwała nad moimi zdolnościami recytatorskimi i aktorskimi.

Nigdy nie zapomnę również, jakim

Warto rozwijać swoje zainteresowania i pasje

W dniach 27 kwietnia - 4 maja 2013 wzięłam udział w wielodyscyplinarnym obozie naukowym w Serocku k. Warszawy organizowanym przez Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci.

Na początku nieco obawiałam się tego, co mnie czeka to mój pierwszy rok w Funduszu, a ponadto pierwszy taki obóz w życiu. Szczególnie zdziwił (i trochę przeraził) mnie fakt, że wśród uczestników obozu jest tylko 10

dziewcząt, a ponad 30 chłopców. Jednak szybko moje obawy zostały rozwiane, wszyscy okazali się być bardzo mili i przyjaźni, z każdym można było łatwo nawiązać nową znajomość.

Pierwszy raz w życiu mogłam spędzić czas z rówieśnikami z różnych stron Polski o takich szerokich zainteresowaniach naukowych, a także z wybitnymi profesorami i wykładowcami ze znanych uczelni i instytucji

naukowych.

Na obozie panowała niesamowicie ciepła i miła atmosfera. Ponadto każdy uczestnik wypowiadał się piękną, poprawną polszczyzną, pokazywał urodę polskiego języka. Poznałam wielu ciekawych tutorów i wykładowców, z których każdy próbował nam przekazać swoją wiedzę w jak najlepszy sposób, zaciekać różnymi dziedzinami nauki.

Ciąg dalszy na str. 3.

sympatycznym i pogodnym człowiekiem był mój wychowawca, dla którego liczyło się to, abym zarówno ja jak i reszta mojej klasy wyrosła na porządną i wykształconą osobę. Kiedy patrzę wstecz, z żalem kończąc ten etap mojego życia, to podnoszę jednak dumnie głowę i uśmiecham się, bo wiem, że jestem absolwentką Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Krzyżu Wielkopolskim, ambitną i dojrzałą osobą z wieloma znajomymi i kolegami, a zwłaszcza z przyjaciółką na całe życie. Będę tęsknić za tą szkołą i za tymi wszystkimi, niesamowitymi ludźmi, których miałam okazję tu poznać. *Joanna Schwarz, kl. 3C*

Refleksja nad życiem

Należy iść przez życie spełniając swoje marzenia. Klęski się czasem zdarzają, takie jest życie człowieka. Strach przed cierpieniem jest gorszy od samego cierpienia. Świat należy do ludzi, więc idźmy za głosem serca. Żyjmy każdą minutą i róbmy co do nas należy. By nie rozczarować się chwilą i prozą swojego życia. Gdy już się zbliżysz do celu, poczujesz siłę istnienia. Zrób sobie bilans życia i wsłuchaj się w swój głos sumienia.

Julia Burger, kl. 2E



W tym numerze szczególnie polecamy:

- Gdy myślę "gimnazjum" - rozważania trzecioklasisty
- Warto rozwijać swoje zainteresowania i pasje
- Coś dla moli książkowych na wakacyjne plażowanie



- Humor szkolny
- Jak osiągnąć sukces? - wywiad z laureatką wojewódzkich konkursów przedmiotowych
- Dokąd na wakacje?
- Pożegnania nadszedł czas...

Gdy myślę "gimnazjum"...

Czego się tu nauczyłam?

Wydawałoby się, że gimnazjum to trzy lata ciężkiej nauki, ciągłych obowiązków i braku czasu. Nie mogę się z tym do końca zgodzić. Owszem, nauki jest sporo, obowiązków także, ale czas na przyjaciół i odpoczynek znajdzie się zawsze. Poza tym spójrzmy na to z innej perspektywy - możemy poznać nowych znajomych, otworzyć się na ludzi i przygotować do dalszego i jakby nie patrzeć - trudniejszego życia.

Jako trzecioklasistka (powiedzmy, że bardziej doświadczona) napiszę Wam parę słów o gimnazjum i o tym, czego się tu nauczyłam. Wbrew pozorom w naszej szkole można nauczyć się nie tylko wzorów, gatunków literackich czy najważniejszych bitew w historii Polski.

Na początku wydawało mi się, że każdy nauczyciel, który powtarzał mi, że trzeba się uczyć dla siebie lub będę żałować mojego lenistwa dostaje za to dodatkowe wynagrodzenie, bo słyszałam to niezwykle często. Tak często, że przestałam zwracać uwagę na te słowa i zbytnio się nimi nie przejmowałam.

Jednak patrząc z perspektywy czasu stwierdzam, że jest w tym o wiele więcej prawdy, niż mi się kiedyś wydawało. Przyszło mi stanąć przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej i kiedy wymarzone technikum okazało się nie być tym, do którego chciałam iść, zaczęły się schody... Za małą ilość punktów do innych szkół, zbyt kiepska średnia, zachowanie. Żałuję, że lekceważyłam gimnazjum i teraz ponoszę tego konsekwencje, czego Wam nie życzę.

Poza tym
nasza szkoła
jest idealnym miejscem
do rozwijania
swoich pasji
i integrowania się
ze znajomymi.



Nauczyciele są otwarci na propozycje uczniów, często organizowane są świetne wycieczki, a na kołach pozalekcyjnych każdy znajdzie coś dla siebie i może poznać osoby o podobnych zainteresowaniach.

Apele w naszym gimnazjum różnią się od tych w innych szkołach. Nie ma nudy, rutyny tylko masa śmiechu, a wszystko jest idealnie dopracowane.

Podczas dyskotek nikt nie podpira ścian i cieszą się one dużym zainteresowaniem.

Jak widzicie, nie można się tu nudzić, a poziom nauczania jest na tyle wysoki, że uczniowie dostają się do jednych z najlepszych liceów w

Polsce.

Jako przyszła absolwentka krzyskiego gimnazjum życzę Wam owocnej nauki, dobrych ocen, ale przede wszystkim jak najlepszego wykorzystania tych trzech lat.

Marta Olczyk, kl. 3D



Jedyne, co mi pozostanie, to cudowne wspomnienia

Wyraz "Szkoła" można kojarzyć na wiele sposobów - szkoła tańca, szkoła językowa, szkoła nauki jazdy lecz chodzi

tu o zwykłą codzienną szkołę, do której uczęszczamy obowiązkowo od 7 do 18 lat.

Każdy z nas na poszczególnym etapie życia inaczej się zachowuje, ma inne upodobania oraz uczęszcza do innej szkoły. Szkoła podstawowa, następnie gimnazjum... no właśnie.

Gdy myślę "gimnazjum" to przypomina mi się moment, gdy kończyłam szkołę podstawową i z niecierpliwością czekałam na 1 września, moment, w którym rozpoczęłam swoją trzyletnią edukację w nowej szkole. Sądzę, że każdy z nas pamięta dzień sprzed tych trzech lat, gdy

pierwszy raz przekroczyliśmy próg gimnazjum, wtedy jeszcze nie wiedziałam jak tu jest, jak spędzę ten czas, nie przypuszczałam też, że ten okres minie tak szybko i bezpowrotnie. Pamiętam, jakby to było wczoraj, gdy poznawałam swoją nową klasę, wychowawczynię.

Trzy lata wielkich zmian



Dla jednych tak niewiele.

Dla mnie to okres wielkich zmian.

Pamiętam, jak trzy lata temu, kończąc podstawówkę, bałam się.

Bałam się nowej szkoły, nowych koleżanek, kolegów, nauczycieli.

Martwiłam się, że nie dam sobie rady.

Teraz wiem, że mój strach był nedorzecznym. Przez te trzy lata w gimnazjum nabyłam wiedzy nie tylko z podręczników, ale również nauczyłam się życia.

Poznałam sympatycznych rówieśników, wymagających, lecz miłych nauczycieli,

zawarłam przyjaźnie na całe życie.

W ciągu tych trzech lat przygotowałam się do wejścia w kolejny ważny etap mojego życia dzięki osobom, które spotkałam w tej szkole i nabytym doświadczeniom.

Teraz się nie boję. Wiem, że mimo wszystko dam sobie radę.

Gimnazjum - smak zwycięstwa i porażki, pierwsza miłość, złamane serce, przyjaźnie na całe życie, wspaniała atmosfera, wyjątkowi ludzie. Jestem pewna, że często będę wracała we wspomnieniach do tych trzech lat.

Alicja Stefanek, kl. 3C

Za parę tygodni stanę przed całą społecznością szkoły i jedyne, co mi pozostanie, to cudowne wspomnienia. Każdy z nas przeżył tu wiele wzlotów i upadków, a także wspaniałych, wesołych, niepowtarzalnych chwil, których z pewnością nie zapomni.

To tutaj poznałam świetnych znajomych, wspaniałych przyjaciół, a także wyrozumiałych i uczciwych nauczycieli.

Nauczyłam się rozwiązywać swoje problemy samodzielnie i brać odpowiedzialność za swoje czyny. Najlepiej wspominać drugą i trzecią klasę. Nauczyciele w tej szkole są przyjaciółmi uczniów, troszczą się o nich, starają się przekazać im jak najwięcej wiedzy i umiejętności.

Okres gimnazjum to trudny czas, w którym dorastamy, to przestrzeń między dzieciństwem a dorosłością, do której po



wyjsciu z tej szkoły już coraz bliżej.

Pierwszego września przekroczyliśmy progi nowych szkół, po raz kolejny poznamy nowych nauczycieli, nawiążemy nowe znajomości i zaczniemy kolejny etap edukacji. Początki zapewne będą trudne, ale myślę, że odnajdziemy się w nowej sytuacji.

Agnieszka W., kl. 3B

Warto rozwijać swoje zainteresowania i pasje - 3 -

W ciągu całego obozu przed południem uczestniczyłam w 3 cyklach warsztatów: biologicznych, matematycznych oraz historycznych. Były to: zajęcia pt. "Jak i po co badać starzenie" z panią Hanną Salmonowicz z wydziału Biologii UW, zajęcia prowadzone przez pana Igora Nowickiego dotyczące kryptografii oraz warsztaty historyczne pt. "Jak połączyć Stare z Nowym, czyli średniowieczna typologia w praktyce" z panem Marka Płuciniczakiem. Przyznaję, że te ostatnie były moimi ulubionymi warsztatami. Poznałam nową dziedzinę badań historycznych - typologię. W trakcie zajęć odczytywaliśmy ilustracje z Biblii dla biednych, poznawaliśmy, w jaki sposób średniowieczni artyści łączyli postacie i wątki ze Starego Testamentu, z tymi z Nowego Testamentu.

Po warsztatach codziennie odbywały się zajęcia rekreacyjne, na których uprawialiśmy różne sporty, od siatkówki, przez badminton aż po unihokeja. Po południu każdy z nas mógł wybrać, na jaki wykład chciałby pójść. Codziennie były dwie możliwości do wyboru. Moimi ulubionymi okazały się: zajęcia prowadzone przez dra Pawła Schreiberera pt. "Po co nam gry video" oraz geograficzny wykład "Chmury i zjawiska atmosferyczne - codzienny wspaniały spektakl" pani dr Bożeny Kicińskiej. Na pierwszym z nich, dowiedzieliśmy się, że gier wideo używa się w leczeniu różnych chorób, ponadto obaliliśmy wiele mitów na ich temat. Niektóre gry zawierają różne metafory, często trudne do odczytania. A część powstaje na motywach z życia, oparte są na prawdziwych historiach, a inne na toposie biblijnym, np. Drogi Krzyżowej. Na drugich oprócz tego, że przybliżono nam właściwości i kształty różnych rodzajów chmur, pokazano również kilkadziesiąt niesamowitych zdjęć. Niektóre z nich naprawdę zapierały dech w piersiach. Dowiedzieliśmy się też, jakie opady powstają z jakiej chmury, który obłok może zamienić się w ogromną burzową chmurę.

Po tych spotkaniach miał miejsce podwieczorek, a następnie cykl zajęć ogólnorozwojowych.

W dniach 28 kwietnia - 30 maja uczestniczyłam w zajęciach plastycznych prowadzonych przez panią Dianę Mazurkiewicz, a od 2 - 3 maja również w warsztatach z plastyki, ale tym

razem z panią Dorotą Budacz.

Pierwszy cykl miał za zadanie rozbudzić naszą wyobraźnię, dać nam wolność tworzenia.

Dowiedzieliśmy się, co to są happeningi, jakie są ich cele, a także w jaki sposób są one przeprowadzane. Próbaliśmy przekazać jakieś treści i uczucia za pomocą rysowania



poszczególnych liter naszego imienia, a także przedstawić to, co zobaczyliśmy w oczach osoby siedzącej naprzeciwko.

Podczas drugiego cyklu poznaliśmy znaczenie tote mów, sposoby ich wykonywania oraz ich pochodzenie. Następnie wspólnie wykonywaliśmy jeden totem, wycinając zwierzęta i rośliny z różnych gazet. Ponadto przybliżyliśmy sobie pojęcia herbu, logo oraz logotypu. Porównywaliśmy je, szukaliśmy różnic, aż w końcu próbowaliśmy zaprojektować logo Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci.

1 maja mieliśmy spotkanie z profesorem Małgorzatą Grzegorzewską z Instytutu Anglistyki UW pt. "Przedstawienie *Snu nocy letniej* w teatrze czasów Szekspira".

Pani profesor w niesamowicie ciekawy sposób opowiadała o Williamie Szekspirze, jego dziełach oraz o teatrze "The Globe". Wydaje mi się, że pani Małgorzata Grzegorzewska w tak charyzmatyczny sposób przybliżyła nam sylwetkę Szekspira oraz różnych postaci z jego dramatów, że zainteresowała każdego, nawet tego, który nigdy wcześniej nie fascynował się teatrem. Później miał miejsce koncert w wykonaniu uczestników obozu o uzdolnieniach muzycznych. Nasi koledzy wspaniale zaprezentowali się w kilkunastu utworach. Chłopcy popisali się umiejętnością, które nabyli po wielu latach ćwiczeń. Wieczorami odbywały się spotkania z wybitnymi polskimi profesorami i doktorami.

HUMOR SZKOLNY

Po rozdaniu świadectw Jasiu przychodzi do domu.

- Jasiu dlaczego masz taką smutną minę? - pyta mama.

Na to Jaś:

- Bo spóźniłem się na rozdanie świadectw i zostało mi tylko najgorsze świadectwo.

Na koniec roku szkolnego profesorek mówi do dzieci:

- Życze wam drogie dzieci abyście w te wakacje odpoczęli i po wakacjach byli mądrzejsze.

Na to dzieci:

- Nawzajem panie profesorze.

<<<<>>>>

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku.

Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie:

Ile to jest 2+2?

Wzywa do odpowiedzi Jasia.

Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się.

Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu.

Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

Bo przecież nie chcesz się nudzić...

Najbardziej spodobały mi się wykłady z prof. Andrzejem Sękowskim z KULU pt. "Od czego zależą osiągnięcia człowieka" oraz "Kosmiczne podróże dekady" z dr Weroniką Śliwą, kierownikiem planetarium CNK "Niebo Kopernika". Na pierwszych pan profesor przybliżył nam wpływ psychiki na życie każdego z nas, uświadomił, od czego zależy pewność siebie lub nieśmiałość. Szczególnie podobało mi się to, że pan Andrzej Sę-

kowski próbował odpowiedzieć na pytania każdego z nas, wytłumaczył podstawowe zagadnienia z dziedziny psychologii. Kolejnym atutem tego spotkania była jedna z zabaw przeprowadzanych przez psychologów wiele razy - mieliśmy wyobrazić sobie siebie za kilkanaście lat. Natomiast pani Weronika Śliwa niesamowicie opowiadała o wyprawach kosmicznych, pokazywała filmy (między innymi z lądowania łazika "Curiosity" na

Marsie), zaciekała chyba każdego z uczestników obozu. Z chęcią odpowiadała na liczne pytania stawiane przez nas, ponadto dzieliła się z nami różnymi spostrzeżeniami i domniemaniami dotyczącymi lotów w kosmos. Po spotkaniach wieczornych odbywały się odczyty uczestników. Każdy, kto chciał, mógł przedstawić efekty swojej całorocznej pracy. Można było zauważyć, że wszyscy z niezwykłym

a zależy ci, aby zrobić coś ważnego...

przekonaniem opowiadali o swoich zainteresowaniach i odkryciach naukowych.

Bardzo podobały mi się szczególnie prace z zakresu fizyki oraz ciekawe doświadczenia, które można przeprowadzić również na lekcjach.

Ostatniego wieczoru, po odczytach, odbył się spektakl pt. "Król Maciuś I" w wykonaniu naszych koleżanek i kolegów, którzy brali udział w ogólnorozwojowych zajęciach teatralnych. Przedstawili nam ciekawą,

alternatywną wersję tej znakomitej powieści.

Czas w Serocku bardzo szybko minął, pokazał, że warto rozwijać swoje zainteresowania i pasje, a świat jest pełen ciekawych i interesujących ludzi.

Natalia Kujawa, kl. 2B



Coś dla moli książkowych na wakacyjne plażowanie

„Kroniki świata wynurzonego” autorstwa Lici Troisi to jedna z najlepszych książek fantazy jaką możesz spotkać w księgarni.

Napisana przez włoską autorkę, jest idealnym rozwiązaniem na wakacyjne plażowanie lub zimne wieczory. Książka ta ma wiele wątków, jest bardzo ciekawa, a każdy kolejny tom opowiada nam coraz ciekawszą i bardziej zaskakującą historię.

Główną bohaterką tej książki jest młoda półelfica Nihal, wojowniczką, jeźdźczynią smoka walczącą o pokój.

Niestety, dziewczyna ta często napotyka na swojej drodze przeciwności, np. śmierć ojca, wyjazd przyjaciela, niechęć ze strony innych.

Gdy w końcu udaje jej się skończyć szkołę, o mało nie zaprzepaszcza wszystkiego,

co udało jej się osiągnąć, swoim nadgorliwym zachowaniem i chęcią zemsty, która utrudnia jej racjonalne myślenie.

W trzeciej części jest zmuszona zdobyć osiem kamieni przyrody, aby uratować cały ówczesny świat wynurzony, z czym wiąże się śmierć, cierpienie, ale też miłość i przyjaźń.

Książka została napisana językiem prostym, dzięki czemu łatwiej można wyobrazić sobie przebieg jej akcji.

Mimo jej obszerności przeczytanie nie zajmuje wiele czasu ze względu na jej ciekawość, jaką wywołują kolejno przeczytane strony.

Polecam ją zwłaszcza osobom lubiąącym dreszcz emocji i silne wrażenia.

Milej lektury!

Aleksandra Kaczmarek, kl. 1d



Dokąd na wakacje?

Już niedługo upragnione wakacje! Z pewnością zastanawialiście się, jak spędzić wolny czas. Jeśli Wasze plany wydają się mało atrakcyjne, postaramy się Wam pomóc w ich udoskonaleniu. Wakacyjny czas kojarzy się z trzema miejscami: morzem, górami i jeziorem. Nie powinno zabraknąć również ciepłego słońca, więc proponujemy:

* Dla lubiących czynny wypoczynek polecamy góry. Tu aktywnie spędzicie czas. W południowej części Polski czekają na Was precudne widoki, które zapewne uwiecznicie na fotografiach.

* Leniuchów zachęcamy do wyjazdu nad morze. Leżenie placuszkiem na plaży również może być przyjemne, ale niezbyt zdrowe. Proponuję się trochę rozruszać w czasie zabawy piłką plażową. I to, co pewnie najbardziej Was ciągnie nad wielką wodę - zachody słońca. Czy istnieje coś bardziej romantycznego?

* Dla osób lubiących chodzenie, a także leżakowanie, proponujemy wyjazd nad nieduże jezioro w pobliżu lasu.

Niestety nie wszyscy mają dostęp do tych miejsc. Część z Was na czas wakacji pozostanie w domu. Cóż, lato w mieście też można spędzić w ciekawy sposób. To zależy tylko od Was!!! W mieście posiadamy ścieżki rowerowe. Na pewno warto wyciągnąć stojące w piwnicach, zakurzone górale. O biednych rolkach też zapomnieliście? Wakacje to świetny okres na poprawienie sylwetki! Możemy też spotkać się ze starymi znajomymi, którzy również spędzają wakacje w mieście.

Mamy nadzieję, że powyższe propozycje weźmiecie sobie do serca.

Życzymy wszystkim czytelnikom naszej gazetki miłych wakacji, gorących wspomnień, zakochania się po uszy oraz radosnych i opalonych buziek!!!

Jak osiągnąć sukces?

Z Natalią Różańską laureatką i finalistką konkursów przedmiotowych rozmawia Paulina Kubiś.

Paulina Kubiś:

Kiedy postanowiłaś wziąć udział w tych konkursach?

Natalia Różańska: Brałam udział w konkursach z historii i z języka polskiego już w drugiej klasie, lecz doszłam tylko do rejonowego etapu, dlatego postanowiłam drugi raz spróbować w trzeciej klasie. Do konkursu z chemii przygotowania rozpoczęłam już w drugiej klasie.

PK: Jak zostać laureatką?

NR: Nie można dokładnie powiedzieć, jak zostać laureatką, na pewno trzeba mieć trochę szczęścia, ale przede wszystkim żeby uzyskać ten tytuł trzeba włożyć dużo pracy.

PK: W ilu i z jakich przedmiotów brałaś udział w konkursach przedmiotowych, biorąc pod uwagę klasę pierwszą, drugą i trzecią?

NR: Brałam udział w trzech bardzo istotnych konkursach: konkursie z języka polskiego, historii i chemii.

PK: Który wydawał Ci się najłatwiejszy? Dlaczego?

NR: Nie potrafię odpowiedzieć, który z nich był dla mnie najłatwiejszy, ponieważ każdy dotyczył innych zagadnień i wymagał innej pracy. Według mnie były na podobnym poziomie trudności, a wszystko zależało od tego, jak wnikliwie potrafiło się odpowiedzieć na pytania.

PK: W jakim odniosłaś największy sukces?

NR: Zostałam laureatką



konkursu z historii, lecz dla mnie sukcesem było już dostanie się do finałowego etapu.

PK: Jak długo się przygotowywałaś?

NR: Zaczęłam się przygotowywać, biorąc udział w konkursach w drugiej klasie gimnazjum. Chodziłam na różne zajęcia pozalekcyjne, w tym przygotowujące do konkursów.

PK: W jaki sposób się przygotowywałaś?

NR: Uczylam się z materiałów, które przygotowali dla mnie nauczyciele.

PK: Jaki materiał obejmował np. konkurs z chemii?

NR: Konkurs z chemii obejmował zakres klas 1-3 gimnazjum, ale również zawierał zadania wykraczające poza podstawę programową.

PK: Jak oceniasz stopień trudności i zadań konkursowych?

NR: Zadania na konkursach są zróżnicowane. Jedne są łatwe a inne wymagają dłuższego przemyślenia, przede wszystkim czytania ze zrozumieniem.

PK: Co poradziłabyś uczniom

przygotującym się do takich konkursów w przyszłości?

NR: Nie wolno się stresować. Nie radzę też myśleć, co będzie, jeśli test napiszesz źle, ponieważ będziesz się denerwować jeszcze bardziej a to nie sprzyja logicznemu myśleniu.

PK: Dziękuję za wywiad. Powodzenia! :) NR: Dziękuję.

Na zdjęciu powyżej p. Piotr Florek - wojewoda wielkopolski, laureatka Natalia Różańska oraz p. Izabela Cavello - Cyganik.

wicedyrektor naszego gimnazjum



Nasze sukcesy

LAUREACI WOJEWÓDZKICH KONKURSÓW PRZEDMIOTOWYCH

1. Natalia Różańska - historia
2. Natalia Kujawa - język polski

FINALIŚCI WOJEWÓDZKICH KONKURSÓW PRZEDMIOTOWYCH

- Natalia Różańska i Agnieszka Paluszkiewicz - język polski
- Bartosz Graś i Natalia Różańska - chemia

Laureat Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego "MULTITEST"

- Natalia Kujawa;
Finaliści VII Konkursu Wiedzy o Antyku:
Natalia Kujawa, Natalia Michałek, Agnieszka Wysoczańska;
Wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie "Kangur" Matematyczny - Jakub Bućkowski;

III miejsce w Etapie Wojewódzkim XXI edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK - Aleksandra Spychalska

GRATULUJEMY!!!
To tylko niektóre znaczące osiągnięcia naszych uczniów w dobiegającym końcu roku szkolnym 2012/2013. Długa lista tych sukcesów znajduje się na stronie internetowej naszego Gimnazjum.

+++++ Nasza Redakcja +++++

Redaktor naczelny: mgr Grzegorz Jablonka SDS
Zastępca: mgr Jolanta Jaworska, mgr Ewa Kowal

Pożegnania nadszedł czas...

W tym roku szkolnym to już ostatni numer naszej gazetki. Jest wyjątkowy, ponieważ Wasi redaktorzy: Adrianna, 2 Marty, Paulina, Ania, Ola kończą gimnazjum i po raz ostatni piszą do Was na łamach naszej gazetki.

Korzystając z okazji, chcemy Im gorąco podziękować za współpracę, a właściwie tworzenie tej gazetki przez ostatni rok.

Myślę, że zgodzicie się, iż nikt lepiej nie pisałby dla Was tak wspaniałych i ciekawych artykułów.

Życzymy Wam wielu sukcesów, samych piątek i szóstek w dalszej nauce,

wielu uśmiechów i szczęścia. A Wam, drodzy Czytelnicy, cudownych wakacji i spełnienia wszystkich marzeń. Pamiętajcie o nas.

We wrześniu nowa ekipa redakcyjna będzie kontynuować wydawanie "Polish Nobel Press".

Zapraszamy!

<<<<<>>>>>



Zespół redakcyjny:

Adriana Bak, Adrianna Czarnkowska, Martyna Gapska, Oliwia Jaworska, Aleksandra Kaczmarek, Paulina Kubiś, Natalia Kujawa, Anna Mroczko, Marta Olczyk, Marta Orepuk, Agnieszka Paluszkiewicz, Ola Popławska, Dominika Wilk.

Adres redakcji:

Gimnazjum im. Polskich Noblistów "Polish Nobel Press"
ul. Sienkiewicza 1
64-761 Krzyż Wilk.
tel./fax (67) 256-40-87
email: gimkrzyz@wp.pl

Gazetka wydawana jest pod patronatem Samorządu Uczniowskiego